

Antoni Chrzyszczewski

# Dymisja Litwinowa

## bankructwem idei bezpieczeństwa zbiorowego

Ustąpienie długoletniego komisarza spraw zagranicznych ZSRR — Litwinowa — stało się prawdziwą sensacją mimo, że od kilku miesięcy krążyły pogłoski o zachwianiu pozycji wszechwładnego ongiś sternika dyplomacji sowieckiej. Usunięcie komisarza Litwinowa w chwili, gdy prowadził

rewolucji światowej, że w tych warunkach czynna pomoc sowiecka przeciwko odparciu ewentualnej agresji ze strony Niemiec może mieć wartość względną.

Podczas pertraktacji wyłoniły się różne trudności, gdyż rząd angielski odrzucił sugestie sowieckie, dotyczące zawarcia paktu na podstawie koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego.

### WOBEC STANOWISKA POLSKI

Jak oświadczył premier Chamberlain w Izbie Gmin w dniu 2-go maja, o ile rząd sowiecki wyrazi gotowość przyjęcia z pomocą celem przeciwstawienia się agresji w Europie Wschodniej, gdyby państwo zaatakowane tego żądało, to nie zostanie pozostawiony sam, albowiem Wielka Brytania i Francja przyszyłyby natychmiast z pomocą, ale o ile chodzi o rozważenie szerszego paktu to Rząd brytyjski uważa za swój obowiązek uwzględnienie reakcji, jaką tego rodzaju pakt wywołałby między państwami europejskimi a nawet pozaeuropejskimi. Ta deklaracja premiera Chamberlaina potwierdza wiadomości, że zastrzeżenia szeregu państw, a w pierwszym rzędzie Polski i Rumunii zostały uwzględnione przez Anglię i Francję, które zaniechały również projektu zawarcia przymierza wojskowego z Sowietami, uwzględniającego Daleki Wschód.

Przymierze to byłoby posunięciem niebezpiecznym, ponieważ spowodowałoby całkowite przejście Japonii na stronę osi Berlin — Rzym.

Jak wiadomo w Japonii wziął górę kierunek bardziej umiarkowany, którego wyrazicielem są koła admiralacji oraz sfery gospodarcze. Projekt przymierza wojskowego włosko - niemiecko-japońskiego został odrzucony, a Japonia odmówiła wysłania swej floty na wody Morza Śródziemnego.

W tych warunkach przyjęcie propozycji sowieckich przez Wielką Brytanię i Francję byłoby błędem o nieobliczalnych następstwach dla stanu posiadania tych mocarstw w Azji Wschodniej.

### PRZYCZYNY DYMISJI

Ambasador angielski w Moskwie sir William Seeds otrzymał instrukcje przedłożenia kontrpropozycji angielskich, które mają być oparte na zasadzie dwustronności. Miał on doręczyć swą notę w piątek dnia 5 b. m. Tymczasem nastąpiła zupełnie niespodziewana dymisja Litwinowa.

Wiele faktów przemawia za tym, że istotną przyczyną dymisji Litwinowa jest jego negatywne stanowisko wobec proponowanych przez Anglię układów dwustronnych i trzymanie się koncepcji zbiorowego bezpieczeństwa w ramach Ligi Narodów. Stanowisko

Litwinowa spotkało się z ostrą krytyką kierowniczych kół sowieckich, a przede wszystkim kół wojskowych, które zdają sobie sprawę z bankructwa Ligi Narodów oraz bezpieczeństwa kolektywnego.

### POTIEMKIN NASTĘPCĄ?

Miejsce Litwinowa zajął przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Mołotow, polityk oparty i bliski przyjaciel Stalina. Jest on rdzennym Rosjaninem i nie zna żadnego języka obcego. Mołotow nie będzie mógł prowadzić samodzielnej polityki zagranicznej, lecz będzie wykonawcą instrukcji Stalina i kół wojskowych.

Zresztą nominacja Mołotowa posiada charakter tymczasowy, a komisarzem spraw zagranicznych zostanie zapewne zastępca Litwinowa Potiemkin, były ambasador ZSRR w Rzymie i Paryżu. Jest on również rdzennym Rosjaninem i uchodzi za najzdolniejszego dyplomata sowieckiego. Potiemkin bawi obecnie w misji specjalnej w Ankarze, gdzie ma przeciwdziałać wpływom nowego ambasadora Rzeszy von Papena. Pojedyny dyplomata Potiemkin — von Papen o udzielił Turcji w systemie bezpieczeństwa zakończył się jak wynika z ostatnich doniesień zwycięstwem Potiemkina.

Dymisja Litwinowa może być więc uważana za dalszą klęskę zwolenników Genewy i koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego.

**Truskawiec**

**ZDROJOWISKO**

siarczano - solankowe

Sezon wiosenny od 15 kwietnia

„Naftusia” oraz sól gorzka „Barbara” do nabycia w aptekach i drogeriach.

ne pod egidą Anglii rokowania o współudział Sowietów w nowym systemie bezpieczeństwa weszły w stadium decydujące, jest wydarzeniem o doniosłym znaczeniu politycznym. Narazie trudno jest mówić o gruntownej zmianie orientacji polityki zagranicznej ZSRR, lecz niewątpliwie dymisja Litwinowa świadczy o głębokich rozłamach wśród kierowniczych kół sowieckich.

### ZASŁUGI DLA ZSRR

W osobie Litwinowa schodzi ze sceny politycznej niezwykle zręczny dyplomata, który oddał Związkowi Sowieckiemu wprost nieocenione usługi. W ciągu niespełna 10 lat sprawowania urzędu komisarza spraw zagranicznych nastąpiła sporego rodzaju i wielu rodami polskimi komisarza Czerwina, Litwinow, którego właściwe nazwisko brzmi Wajach, i który jest polskim żydem z Białogostku, wprowadził Sowietów na arenę międzynarodową jako równorzędnego partnera wielkich mocarstw. Osiągnął on m. in. uznanie Sowietów przez Stany Zjednoczone w r. 1933. Pikantnym szczegółem jest fakt, że Litwinow, który był swego czasu wydalony ze Stanów Zjednoczonych jako niebezpieczny wywrotowiec, bawił w ciągu pięciu dni w Białym Domu, jako osobisty gość prezydenta Roosevelta i był podejmowany z honorami, przysługującymi głowom państwa.

Drugim sukcesem Litwinowa było przyjęcie Sowietów z inicjatywy francuskiego ministra spraw zagranicznych Barthou do Ligi Narodów w roku 1934, z przyznaniem im stałego miejsca w Radzie Ligi.

Pozycja Litwinowa była tak silna, że pomimo „czystki”, przeprowadzonej w roku ubiegłym wśród dyplomacji sowieckiej, zdołał on zatrzymać swą tekę.

### NA USŁUGACH KOMINTERNU

Wydarzenia ostatnich miesięcy przyczyniły się do uaktywnienia stanowiska Sowietów. Wielka Brytania, która przejęła inicjatywę utworzenia bloku państw celem odparcia ewentualnej agresji, nawiązała rokowania z Sowietami, przyznając ZSRR bardzo dużą rolę w projektowanym systemie bezpieczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że angielski min. spraw zagranicznych lord Halifax przeceenił znaczenie Sowietów i wysunął propozycje, które wywołały zastrzeżenia państw sąsiadujących ze Związkiem Radzieckim. Dyplomacja angielska wykazała zbyt małe zrozumienie faktu, że rząd moskiewski kieruje się w znacznej mierze interesami III Międzynarodówki, dążąc do wywołania

## DZIEŃ W POLITYCE

### RUCH W DYPLMACJI

Minister Józef Beck przyjął w czwartek ambasadora W. Brytanii sir W. H. Kennarda.

Tegoż samego dnia odleciał do Londynu radca ambasady angielskiej w Warszawie Norton, celem przedstawienia swemu rządowi wyników rozmów amb. Kennarda z min. Beckiem oraz zreferowania ogólnej sytuacji po wypowiedzeniu przez Niemcy paktu nieagresji z Polską.

### Lipsk bez mięsa

LIPSK, 5. 5. W Lipsku daje się odczuwać poważny brak żywności. Również w prowincji donoszą o trudnościach aprowizacyjnych.

W dniu wczorajszym w Lipsku nie można było otrzymać w zupełności mięsa. Przydział mięsa w przyszłości ma być ściśle zrównoważony, przy czym mieszkańcy Lipska otrzymywać będą mięso tylko raz tygodniowo.

### W BUKARESZCIE

Ambasador R. P. w Bukareszcie R. Raczyński odbył krótką rozmowę z premierem Călinescu.

### W PARYŻU

Min. Bonnet przyjął w czwartek ambasadora Polski w Paryżu Łukasiewicza. Poprzedniego dnia amb. Łukasiewicz konferował również z min. Bonnet.

### ZGON POSŁA

W Krzemieńcu zmarł nagle na udar serca poseł Bolesław Jankowski z Równego, działacz społeczny, prezes zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego.

### ROZŁAM U NEOPOGAN

W ostatnich czasach w łonie zespołu „Zadrugi” miały miejsce bardzo silne tarcia między dwoma skrzydłami tego ugrupowania: t. zw. doktrynerami i rasistami.

Doprowadziły one do definitywnego rozłamu. Rasisci opuszczają „Zadrugę” i zakładają własne pismo „Rad. g.”. Należy zaznaczyć, że w łonie „Zadrugi” znajduje się jeszcze jedna grupa t. zw. „słowianofila”, której stosunek do doktrynerów był zawsze zasadniczo krytyczny, ostatnio zaś pod wpływem rozłamu nabrał również cech zatargu.



Marsz. Śmigły - Rydz przechodzi przed frontem pocztów sztandarowych warszawskich szkół powsz.

## Dobra służba dla Polski

### Jedyną kwalifikacją wartości

#### Przemówienie Naczelnego Wodza

W czasie uroczystości wręczenia Armii daru dzieci szkół powszechnych p. Marszałek Rydz-Śmigły wygłosił następujące przemówienie:

Dzielną młodzieży, kochane dzieci.

Z prawdziwą radością śpieszę, aby być wśród was, wśród waszej ogromnej i radosnej gromady, z prawdziwym wzruszeniem patrzę w wasze oczy. Wy, dzieci Warszawy i wy, dzieci Zaozla. Ofiarujecie dziś broń i sprzęt wojenny wojsku. Znam i głęboko rozumiem motyw tego czynu, któryście wzięli na siebie zbierając

— jak to powiedział wasz przedstawiciel — grosz po groszu, co na pewno nie było rzeczą łatwą.

Wieni, że pierwszym motywem, to było wasze czyste, gorące serce, które tak kocha żołnierza polskiego. Wasz reprezentant mówił mi o waszej dumie, o waszej radości, o ogromnej miłości i oddaniu dla wojska. Wiem o tym, że tak jest, że kochacie żołnierza polskiego, witacie go z radością tak, jak w tej chwili mnieście witali, jako tego polskiego żołnierza.

Ale wiem również, że gdybyście zdecydowali wziąć na siebie ten nowy nadprogramowy obowiązek, mieliście również pewną myśl — myśl oświeconą przez naukę szkolną i przez rozmowy rodzicielskie.

Oto w którąkolwiek stronę Polski zajdziecie bez względu na to, czy znajdziecie się na bruku miejskim, czy na ornej niwie, czy to będzie szumiący las, czy też okolica najeżona fabrycznymi kominami, pioropuszami dymów, wieńczona, każdy skrawek polskiej ziemi, na którym się znajdziecie — to skrawek, o którym trzeba było walczyć. Na każdym tym skrawku odbywał się w przeszłości proces, w którym naród polski musiał zadokumentować swe prawa.

W jaki sposób? — Swe prawa musiał dokumentować krwią.

Czyją krwią? — Krwią swego żołnierza.

Dlatego należy wam się moja pochwała i uznanie, że zdajecie sobie sprawę z tego, jakie obowiązki ma żołnierz polski, że kochacie żołnierza i armię polską.

Ale mówiąc do was, chcę jeszcze jedną sprawę poruszyć.

W codziennym życiu waszym stale słyszycie określenie, odno-

zące się do rozmaitych ludzi. Jakże się to mówi? Mówi się: oto jest człowiek bogaty, to jest biedny, to jest człowiek uczony, to jest człowiek prosty, to jest człowiek możny, ten nie nie znaczący, to jest sprytny, to jest szlachetny, wreszcie inny niezadowolony itd. itd. Z tymi określeniami, gdy jest mowa czy o waszych znajomych, czy o ludziach, których nie znacie, a o których tylko słyszeliście — ciągle się spotykacie.

Otóż chcę wam powiedzieć, że są to wszystkie nieistotne określenia. W Polsce każde określenie człowieka, każda kwalifikacja bez względu na jego stan majątkowy, bez względu na jego możność lub ubóstwo, bez względu na to, czy on się zajmuje — każda kwalifikacja musi się zaczynać od jednego:

Czy to jest dobry Polak, czy nie.

Czy to jest dobry Polak w rozumieniu wypełnienia swego obowiązku w stosunku do Ojczyzny, w stosunku do Polski.

To jest ten pierwszy stopień, na którym każdy Polak w swym społeczeństwie musi stanąć i który mu dopiero daje prawo do szacunku dla niego, jako dla godnego człowieka.

Wy, dzieci moje, gdyście się zdecydowali wziąć na swe dzieciinne barki obowiązek, dyktowany sercem waszym i mądrością odwieczną narodu, aby zadokumentować wasz stosunek do armii polskiej, wskazujecie i wykazujecie, iż mimo tego, że dopiero wchodzić w życie, chcecie być dobrymi Polakami, tymi, którzy nie tylko nie uszczuplą w nieczyim Polskę o dziedziczonej, ale zrobią ją jeszcze silniejszą i potężniejszą.

Za to dzieci kochane, z całego serca wam dziękuję.

**Dziś tylko jeszcze możesz się zrehabilitować**

**kupując Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej**